NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · WTOREK · 30 LIPCA 1946 R. NR. 170

EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI

Przewodniczący CKW PPS

Kto poniesie sztandar Jedności Narodu?

Powie ktoś — komunał. — Tyle razy powtarzano to hasło. Szermowała kiedyś tym hasłem Narodowa Demokracja, później Sanacja i Ozon. W okresie okupacji nadużywał go obóz „londyński".

W okresie okupacji podjęła to hasło również P. P. R. Głosiła go tym więcej, im więcej oszczerstw różne ugrupowania londyńskie rzucały pod jej adresem. Ze słusznej drogi głoszenia hasła zgody i jedności Narodu nie zepchnęły P. P. R. nawet walki bratobójcze, których ofiarami najczęściej padali peperowcy. P. P. R. głosiła i głosi to hasło również po wyzwoleniu kraju i obecnie.

Wicepremier Mikołajczyk i PSL po wejściu do Rządu Jedności Narodowej mogło w dużym stopniu przyczynić się do pogłębienia i poszerzenia frontu narodowego, ale fatalna polityka wicepremiera Mikołajczyka prowadziła i prowadzi do wprost odwrotnego celu.

P. P. S. NIGDY NIE NADUŻYWAŁA HASŁA JEDNOŚCI, więcej powiem — przez wyświechtanie tego hasła miała do niego czasem niesłuszną awersję. Ponieważ tym hasłem najczęściej operował DEMAGOGICZNIE i szumnie PRZECIWNIK POLITYCZNY, W P. P. S. HASŁO TO SIĘ BARDZO ZDEWALUOWAŁO.

A pomimo wszystko NIGDY BARDZIEJ, NIŻ OBECNIE NIE POTRZEBNA JEST POLSCE JEDNOŚĆ NARODU. Nie tylko przez wzgląd na wielkie spustoszenie materialne i moralne naszego kraju, których odbudowa i rekonstrukcja wymagają długotrwałych i gigantycznych wysiłków całego Narodu, ale i bardzo trudna sytuacja ogólno-polityczna, w jakiej znajduje się nasze odrodzone państwo.

P. P. S. WBREW NAWET MOŻE POZOROM, ZAWSZE DOCENIAŁA ZAGADNIENIE JEDNOŚCI NARODU. W okresie poprzedniej, blisko półtorawiekowej niewoli, jednoczyła najszersze masy naszego Narodu wokół NAJWAŻNIEJSZEJ SPRAWY — WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWOWĄ.

W okresie pierwszej niepodległości NIGDY INTERESU PARTYJNEGO NIE STAWIAŁA NAD INTERESY PAŃSTWA, a broniąc interesów świata pracy, umiała harmonizować te interesy z interesami ogólno-państwowymi.

DZISIAJ, KIEDY TAK BARDZO POTRZEBA NAM JEDNOŚCI I KIEDY TEJ JEDNOŚCI TAK BARDZO NAM BRAK, P. P. S. winna dołożyć wszelkich wysiłków, aby ją zbudować, MOŻLIWIE JAKNAJSZERZEJ I JAK NAJSZYBCIEJ.

Myślę, że P. P. S., JEŻELI NIE LEPIEJ, to przynajmniej NIE GORZEJ OD INNYCH, nadaje się do tej roli.

Żeby osiągnąć sukces na odcinku jedności Narodu, TRZEBA DWÓCH PODSTAWOWYCH RZECZY: trzeba tego serdecznie CHCIEĆ i trzeba to UMIEĆ robić.

Że P. P. S. tego chce, nie powinno ulegać żadnej dyskusji i wątpliwości. P. P. S. dzisiaj bierze współodpowiedzialność za rządy w kraju. Wobec tego P. P. S. dzisiaj nie może patrzeć ze swego partyjnego podwórka, jak to mogła np. łatwiej czynić, gdy była partią opozycyjną.

Kiedy dzisiejsi kierownicy P. P. S. dźwigają na swych barkach nietylko trudności i kłopoty własnej partii, ale o ile większe trudności i kłopoty całego państwa — muszą patrzeć nietylko przez okulary partyjne, ale przede wszystkim przez okulary państwowe. A gdy widzimy, ile zła i szkód moralnych i materialnych wyrządza państwu naszemu brak jedności w obecnym okresie historii, gdy widzimy, ile pracy i wysiłku całego Narodu potrzeba, aby ZAGOSPODAROWAĆ ZIEMIE ZACHODNIE, ODBUDOWAĆ WARSZAWĘ, PORTY, TERENY PRZYCZÓŁKOWE, ZREALIZOWAĆ IDEAŁ UPOWSZECHNIENIA I BEZPŁATOŚCI OŚWIATY, ZDROWIA, ZLIKWIDOWAĆ BANDY I T. D., I T. D., — to dopiero zagadnienie jedności Narodu nabiera wagi i znaczenia.

Drugi warunek — UMIEĆ podejść do omawianego zagadnienia, powinien wypływać z jednej strony Z PEŁNEGO ZROZUMIENIA POTRZEBY ZJEDNOCZENIA, z drugiej zaś z własciwego odczucia, i pozwalam sobie na jedno słowo patosu — UKOCHANIA WŁASNEGO NARODU z jego NIETYLKO CNOTAMI I ZALETAMI, ALE RÓWNIEŻ BŁĘDAMI I WADAMI. Piłsudski źle traktował i wychowywał nasz Naród, gdy nazywał go narodem idiotów.

Cała nasza mądrość w tym wypadku winna polegać na sztuce ROZUMIENIA i WYROZUMIENIA Narodu, oraz na CIERPLIWOŚCI i TOLERANCJI, na ciągłym wysiłku przedstawiania wielkiego celu jedności BEZ PRZESADY, BEZ NIESZCZEROŚCI, BEZ BRAKU ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA RZUCANE SŁOWA. I trzeba mieć wielką wiarę w nasz Naród, który czasem zdolny jest do spełnienia nieobliczalnego szaleństwa, ale jest też zdolny do wielkich i pięknych czynów. NIE JESTEŚMY MOŻE LEPSI OD INNYCH NARODÓW, ALE TAKŻE I NAPEWNO NIE GORSI.

My — P. P. S. mało, MOŻE ZA MAŁO, mówiliśmy dotąd o potrzebie jedności Narodu, ZA MAŁO MOŻE WYCIĄGALIŚMY RĘCE po sztandar tej jedności. Ale wydaje mi się, że dobrze się stanie, jeśli my z kolei podniesiemy ten sztandar i spróbujemy SZCZERZE I GORĄCO służyć tej wielkiej sprawie. Jeżeli zabierzemy się do urzeczywistnienia tego hasła WSZYSCY, z wiarą w słuszność sprawy, Z MOZOLNĄ CIERPLIWOŚCIĄ — MYŚLĘ, ŻE POTRAFIMY ZJEDNOCZYĆ KOŁO TEGO SZTANDARU SZERSZE, NIŻ TYLKO NASZE WŁASNE SZEREGI I PCHNĄĆ SPRAWĘ NA REALNE, WŁAŚCIWE TORY.

Konferencja pokojowa rozpoczęta

Na wniosek Byrnesa Bidault przewodniczy obradom

Wybór Komisji — Opublikowanie tekstu traktatów

LONDYN (BBC). Dnia 29 lipca o godz. 4-tej po południu według letniego czasu brytyjskiego otwarta została w Paryżu konferencja pokojowa 21 państw, której zadaniem jest rozpatrzenie traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią. Na wniosek ministra Byrnesa przewodniczącym konferencji wybrany został jednogłośnie premier Bidault, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. Następnie ukonstytuowały się komisje regulaminowa i weryfikacyjna, poczym obrady odroczono do dnia jutrzejszego do godz. 16-ej.

Na czele delegacji brytyjskiej stoi premier Attlee, jednakże min. Bevin prawdopodobnie weźmie udział w konferencji w jej późniejszym okresie. Na sali obrad obecny jest Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie, który zasiadł w pobliżu stołu prezydialnego.

PRZEMÓWIENIE min. BIDAULT

Premier Bidault w swojej powitalnej mowie przypomniał zebranym, że w ciągu 30 lat po raz drugi Francja ma zaszczyt gościć przedstawicieli narodów, które zjednoczyły się w walce o pokój. Konferencja pokojowa, która nastąpiła po latach wojny 1914—1918 nie potrafiła uchronić świata od wojny dłuższej i straszniejszej, gdyż obce są idee pokoju i wolności. Premier Bidault przypisuje ten fakt temu, że dwa wielkie mocarstwa nie współdziałały w odbudowie ówczesnego świata. Dzisiejsza sytuacja jest jednak odmienna i premier Bidault wyraża nadzieję, że do istniejącego już koncertu międzynarodowego przyłączą się także inne kraje, którym drogie są idee pokoju i wolności. Premier Bidault przypomniał trudności na jakie natrafiały prace ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw podczas ich zebrań paryskich zanim dzięki cierpliwości zdołali osiągnąć porozumienie i wypracować możliwe do przyjęcia warunki. Jednakże nie leżało w zamiarach 4-ch ministrów spraw zagranicznych narzucanie konferencji pokojowej ostatecznych decyzji. Konferencja pokojowa odbędzie się w atmosferze swobodnej dyskusji w klimacie prawdziwego ducha Paryża. Celem jej będzie osiągnięcie i uregulowanie porządku, opartego na sprawiedliwości i wolności tak, żeby świat uwolnić nareszcie od widma wojny.

Przemówienie premiera Bidault przyjęte było długotrwałymi oklaskami.

SKŁAD KOMISJI

Następnie przystąpiono do wyboru Komisji Badania Pełnomocnictw i Regulaminowej. Do Komisji Weryfikacyjnej weszli przedstawiciele Australii, Białorusi, Brazylii, Chin, Abisynii, Holandii i Czechosłowacji. Do Komisji Regulaminowej weszli po jednym przedstawiciele z każdej delegacji. Minister spraw zagranicznych Australii — Herbert Evatt — oświadczył, że Komisja Regulaminowa ma powziąć decyzję na temat propozycji proceduralnych, wysuniętych przez 4 komisje a mian. głównym jej zadaniem będzie rozstrzygnąć, czy w sprawach zasadniczych uchwały zapadać mają zwykłą, czy kwalifikowaną większością głosów.

Zebranie Komisji Regulaminowej wyznaczono na 30 lipca o godz. 10-ej rano a plenum tegoż dnia o godz. 16-tej.

Ultimatum do greckich Związków Zawodowych
Światowa Federacja będzie protestować

LONDYN (BBC) Rząd grecki wystosował do federacji greckich Związków Zawodowych ultimatum z żądaniem złożenia przez Komitet Wykonawczy Federacji swoich uprawnień. W odpowiedzi na to Komitet wykonawczy założył protest. Wiceprezes Światowej Federacji Związków Zawodowych Jouhaux, przebywający w Atenach oświadczył, że skłoni światową federację do poparcia greckich Związków Zawodowych.

Łagodne warunki dla Węgier

LONDYN (BBC) Rząd Radziecki zmniejszył odszkodowania, których domaga się od Węgier i przedłużył ich płatność do roku 1953. Tytułem odszkodowań za rok 1946 i 47 Rząd Radziecki otrzyma udziały w kopalniach węgierskich w Siedmiogrodzie. Odsetki w kwocie 7 milionów dolarów zostały skreślone.

OPUBLIKOWANIE TEKSTU TRAKTATÓW

We wtorek rano członkowie delegacji otrzymają teksty traktatów pokojowych, w których będą zawarte zarówno klauzule na temat których osiągnięto porozumienie jak i te, na tle których doszło do różnicy zdań pomiędzy 4-ma ministrami. Prawdopodobnie we wtorek o północy nastąpi opublikowanie tekstów.

De Gaulle o granicach polskich

PARYŻ (PAP) W przededniu otwarcia obrad konferencji pokojowej w Paryżu generał de Gaulle wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie Europy jako pomostu pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Wykonanie tego zadania pozwoli, zdaniem gen. de Gaulle, uniknąć rozpadnięcia się świata na dwie strefy. Warunkiem zaś jest wzmocnienie Francji przez ustalenie granic niemieckich na Renie, a na wschodzie Niemiec — na Odrze i Nisie.

Rozmowy Byrnes-Attlee

LONDYN (BBC) Premier Attlee i min. Byrnes odbyli konferencję na temat Palestyny. Konferencja miała charakter informacyjny na temat ustroju federalnego przyszłego państwa palestyńskiego.

Z Tel-Awiwu donoszą o zakotwiczeniu dwu statków z nielegalnymi transportami Żydów.

10-cio godzinny strajk we Francji

LONDYN (BBC). Na wtorek został ustalony 10-ciogodzinny strajk demonstracyjny pracowników francuskich, żądających podwyżki płac o 25%. Na razie Rząd wyraził zgodę na podwyżkę o 18%. Strajk nie wpłynie na bieg prac konferencji pokojowej, ponieważ pocztowcy zgodzili się w zakresie służby pokoju pełnić swoje obowiązki.

Wybuch poniemieckiej amunicji

LONDYN (Reuter) W pobliżu Amsterdamu miały miejsce trzy eksplozje w dawnym niemieckim składzie amunicji. Wybuch wzniecił pożar na pobliskich fermach. Wielka chmura czarnego dymu ukazała się nad Amsterdamem. Policja, wojsko i straż pożarna wzięły udział przy gaszeniu pożarów.

Franco musi wydać Polsce
kata Górnego Śląska

KATOWICE (SAP). Osławiony zbrodniarz hitlerowski, Fryc Bracht, który pełnił obowiązki zastępcy „Gauleitera" śląskiego we Wrocławiu, a następnie od 1943 r. zajmował stanowisko „Gauleitera" górnośląskiego w Katowicach, przebywa obecnie w Hiszpanii, gdzie schronił się pod skrzydła opiekuńcze gen. Franco.

Władze polskie, które dowiedziały się o pobycie Brachta w Hiszpanii, domagać się będą jego wydania, aby w Katowicach mógł on stanąć przed sądem i odpowiadać za tysiączne zbrodnie, popełnione na terenie Śląska.

W związku z tym Prokuratura Specjalnego Sądu w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko Brachtowi, zbierając wszelkie dowody jego przestępstw, gazety, pisma, afisze zawierające jego rozkazy, mowy oraz zarządzenia władz administracyjnych. Zebrany materiał służyć będzie za podstawę do żądania władz polskich o wydanie Brachta.

Przedstawiciele Litwy, Estonii i Łotwy
na konferencji pokojowej

PARYŻ (SAP). Na czele delegacji radzieckiej na konferencję pokojową będzie stał Mołotow z Wyszyńskim jako swym zastępcą. Poza tym w skład delegacji wchodzą Gusiow, ambasador radziecki w Londynie, Mogomolow, ambasador w Paryżu i Nowikow — ambasador w USA. Po raz pierwszy figurować będą wśród delegatów radzieckich ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Estonii i Łotwy: Rotemskis, Valeskalm i Hans Kruss.

„Węgierskie" postulaty Czechosłowacji!

PRAGA (PAP) Dziennik praski „Mlada Fronta" zamieszcza wywiad z ambasadorem czechosłowackim w Paryżu, dr Noskiem na temat konferencji pokojowej. W wywiadzie tym ambasador Nosek oświadczył, że jednym z najważniejszych postulatów czechosłowackich przedłożonych paryskiej konferencji pokojowej będzie żądanie, aby Węgry zobowiązane zostały umową pokojową do przyjęcia 200—250 tysięcy współplemieńców, przebywających na terytorium Czechosłowacji. Dlatego też Czechosłowacja, jakkolwiek reprezentowana będzie w wielu komisjach konferencji paryskiej, największe znaczenie przypisuje swemu udziałowi w komisji dla spraw traktatu pokojowego z Węgrami.

Krupp pracuje nadal

LONDYN (PAP). Jak donosi prasa brytyjska, główny arsenał wojenny Rzeszy — zakłady Kruppa, mają obecnie być zużytkowane dla produkcji pokojowej. Rzekomo do komisji kontrolnej wpłynął projekt, który zarzucając uprzedni plan zniszczenia zakładów Kruppa, zaleca przekształcenie ich dla celów produkcji pokojowej. Produkcja wyrobów z drzewa i metalu ma zastąpić produkcję czołgów i armat. Projekt powyższy nie dotyczy jednakże tych fabryk, które przeznaczone zostały na odszkodowania wojenne.

Wyprawa podbiegunowa

WASZYNGTON (PAP) Dowództwo marynarki Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że okręty floty amerykańskiej oraz strażnicze statki nadbrzeżne wpłynęły do portu Thule (Grenlandia), odległego o 950 mil od bieguna północnego. Jest to najbardziej na północy położona miejscowość, jaką kiedykolwiek zdołały osiągnąć okręty. Członkowie wyprawy przeprowadzają badania, meteorologiczne oraz możliwości żeglugi wśród lodów.

Macki Wall-Street w Boliwii

BUENOS AIRES (TASS). Wielu obserwatorów politycznych w Argentynie skłania się ku poglądowi, że obalenie rządu Villaroela w Boliwii zostało wywołane przez czynniki natury międzynarodowej i związane było w szczególności z interesami wielkich monopolów imperialistycznych, przeciwko którym Villaroel zastosował pewne środki, zgodne z interesem narodowej polityki.

W kołach dyplomatycznych zwracają uwagę na pośpiech, z jakim prowadzone są przez rząd Stanów Zjedn. rokowania z państwami Ameryki Łacińskiej w sprawie uznania nowego rządu w Boliwii.

Villaroel zamierzał uwolnić kraj od kapitału zagranicznego i wyzwolić robotników spod jego przemocy. Według »La Epoca« za plecami narodu boliwijskiego działali agenci wielkich baronów finansowych, którzy spełniając wolę Wall Street zmierzają do opanowania Boliwii.

Dwóch wiceministrów w Min. Informacji i Propag.

WARSZAWA (SAP). Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, dr. Widy-Wirski, wojewoda poznański i wiceprezes Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy oraz ob. Jerzy Drewnowski, redaktor naczelny »Pioniera Dolnośląskiego«, członek Stronnictwa Ludowego mają zostać mianowani wiceministrami w Min. Informacji i Propagandy.

Zmiany w Stron. Pracy na Śląsku

Katowice (SAP). W Stronnictwie Pracy na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego nastąpiły zmiany osobowe. Kierownictwo wojewódzkiego zarządu objął dyrektor Gawryś, jeden z najbliższych współpracowników Wojciecha Korfantego w okresie plebiscytu i powstań śląskich.

Mówi się również, że w pracach stronnictwa ma wziąć udział senator Grajek, również współpracownik Korfantego.

Jak będzie pracować konferencja pokojowa?

PARYŻ (PAP). Przeszło 2000 delegatów i ekspertów rozmieszczono już po hotelach paryskich w niedzielę. W ciągu całego dnia tłumy publiczności gromadziły się na dworcach w oczekiwaniu przybycia delegatów. Większość Paryżan jednakże spędziła niedzielę tę, jak każdą inną i ulice opustoszały, ponieważ wiele osób wyjechało na wieś.

PROCEDURA KONFERENCJI

Konferencja 21 narodów w pałacu Luksemburskim nie będzie zajmowała się sprawami Niemiec, Austrii i Japonii. Zadaniem konferencji jest przyjęcie projektów traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią i Finlandią, przygotowanych przez 4 mocarstwa.

Na wstępie konferencja zdecyduje, czy przyjmie procedurę wspólnie zaleconą przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Procedura ta przewiduje 1) podział konferencji na 5 komisji, z których każda ma rozpatrywać inny traktat pokojowy, 2) większość 2/3 w głosowaniu zarówno w komisjach jak i na sesji plenarnej dla wszystkich rozpatrywanych spraw zasadniczych.

W razie przyjęcia tej procedury, konferencja natychmiast przystąpi do codziennej pracy polegającej na jednoczesnym rozpatrywaniu wszystkich traktatów pokojowych.

W kilku wierszach

Mahatma Gandhi w artykule opublikowanym w tygodniku „Harijan" wypowiada się za przyznaniem niepodległości Indiom francuskim i portugalskim.

Admirał angielski Lord Fraser przybył do Moskwy i złożył wizytę naczelnemu dowódcy morskich sił zbrojnych ZSRR admirałowi Kuzniecowowi i generałowi armii Antonowowi.

Rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił Związek Radziecki, że sprawa zwrotu floty na Dunaju ostatnio przejętej przez wojska amerykańskie będzie tematem rozmów między wojskowymi władzami amerykańskimi i radzieckimi w Wiedniu w celu ustanowienia swobodnej żeglugi po Dunaju.

Sprawa Jerzego Koeniga jednego z najniebezpieczniejszych agentów Gestapo była rozpatrywana w izbie denacyfikacyjnej w Fuhrt (Bawaria) która zaliczyła Koeniga do grupy „głównych winowajców". Mimo to wyrok opiewał na 4 lata obozu pracy. Warto by poznać skład personalny izby, która ten wyrok wydała.

Wywiad z tow. pos. Stanisławem Dobrowolskim

Kongres Słowian odbędzie się w Belgradzie

Pod koniec ub. miesiąca toczyły się w Belgradzie obrady II-ej przygotowawczej konferencji reprezentantów Komitetów Słowiańskich przed Kongresem Słowiańskim.

Przedstawiciel SAP zwrócił się do tow. posła Stanisława Dobrowolskiego reprezentanta Polski na belgradzką konferencję, z prośbą o podzielenie się wrażeniami z Jugosławii.

— Jakie państwa brały udział w konferencji i jakie powzięto uchwały?

— W obradach konferencji wziął udział z ramienia Zw. Radzieckiego prezes Wszechsłowiańskiego Związku gen. Gundurow oraz członek prezydium i reprezentant Białorusi, prokurator Gurbunow.

Z ramienia gospodarzy jugosłowiańskich brał udział w konferencji przewodniczący Komitetu Słowiańskiego, rektor Uniwersytetu w Belgradzie S. Jakowlewic, sekr. prof. L. Lalic i S. Mitrowic, z ramienia Czechosłowacji min. pełnom. P. Maksz, Bułgarii — N. Laukao, I prokur. ludowy i wybitny pisarz.

Polskę reprezentował członek CKW PPS poseł Stanisław Dobrowolski i poseł Dabec, sekr. Komitetu Słowiańskiego.

W toku obrad — mówi dalej poseł Dobrowolski — uchwalono zwołać 1-szy Kongres powojenny w Belgradzie na 8. 12. 46, przy czym każde państwo słowiańskie winno przysłać 20 reprezentantów, którzy wezmą udział w kongresie w charakterze pełnoprawnych delegatów. Poza tym postanowiono zaprosić reprezentantów Łużyczan oraz przedstawicieli słowiańskich organizacyj w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Francji i Południowej Ameryce po 2—5 przedstawicieli z każdego wymienionego ośrodka.

Obrady Kongresu przewidziane są na 4—5 dni. Wygłoszone będą trzy zasadnicze referaty.

Przede wszystkim jednak celem Kongresu — mówi tow. poseł Dobrowolski — jest wzmocnienie współpracy narodów słowiańskich, aby utrwalić demokrację w Europie i w całym świecie, w walce przeciwko resztkom faszyzmu w przekonaniu, że w ten sposób najlepiej można przyczynić się do umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Poza samymi obradami przewidziana jest równocześnie wystawa, obrazująca udział Słowiańszczyzny w wojnie oraz obecny wysiłek w odbudowie.

Ponadto, jak się dowiedziałem z dobrze poinformowanych źródeł — mówi tow. poseł Dobrowolski — możliwym jest, że w toku obrad grudniowego Kongresu zostanie uchwalone powołanie stałego Komitetu Ogólno-Słowiańskiego z siedzibą prawdopodobnie w Belgradzie. Ze strony Polski projektuje się zorganizowanie w czasie kongresu turnee polskiego zespołu artystycznego po Jugosławii.

— Jak przyjmowana była delegacja polska?

— Przyjęcie zgotowane naszej delegacji ze strony Jugosławii było nad wyraz serdeczne zarówno ze strony czynników oficjalnych, jako to: w czasie przyjęcia przez przewodniczącego Jugosłowiańskiej Skupsztyny — Barbara i na wydanym obiedzie przez wicepremiera Edwarda Kardela, który wzniósł toast na cześć Demokratycznej Polski; obiad odbył się przy udziale ministra spraw zagranicznych Simica oraz innych wysokich dostojników z premierem Serbii, Słowenii, Horwacji i szefem sztabu na czele.

Społeczeństwo jugosłowiańskie witało nas również bardzo serdecznie, a zwłaszcza młodzież, z którą zetknęliśmy się odwiedzając ją na trasie budującej się rękoma młodzieży linii kolejowej Bricko-Baranowic, gdzie 28-tysięczna rzesza młodych witała delegację spontanicznymi owacjami na zorganizowanych ad hoc wiecach.

Okrzyki: »Niech żyje Warszawa i Belgrad!« świadczyły najlepiej o ich świadomości potrzeby współpracy między naszymi narodami.

Trzykrotnie zatopiony statek — powrócił do Polski

GDYNIA (SAP). Do Gdyni przybył z Kilonii po raz pierwszy po wojnie węglowiec »Toruń«, który w czasie wojny trzy razy zatonął. W 1939 r. był zatopiony w porcie gdyńskim, by nie oddać go w ręce Niemców. Niemcy go wydobyli, używając do przewozu ładunków wojennych. Podczas postoju w jednym z portów norweskich został zbombardowany i znów zatonął. Wydobyto go ponownie i naprawiono prowizorycznie. Pod koniec wojny, na skutek wadliwej naprawy dna, zatonął po raz trzeci w Kilonii. Po zakończeniu działań wojennych, w wyniku starań Polskiej Misji Morskiej, został wydobyty i oddany Polsce.

W tym samym dniu zawinął po raz pierwszy do portu polskiego parowiec serii »Liberty« — »Bałtyk«, o pojemności ponad 7 tys. brt. »Bałtyk« otrzymaliśmy m. in. statkami wzamian za zatopiony polski tonaż. Statek przybył z Nowego Jorku, przywożąc ładunek UNRRA, składający się z artykułów żywnościowych.

Zlikwidowanie komórki „Wehrwolfu"

Władze bezpieczeństwa wykryły ostatnio na terenie powiatu opolskiego i niemodlińskiego niemiecką faszystowską organizację młodzieżową »Wehrwolf«, liczącą 19 osób, z zastępcą komendanta powiatowego w Opolu, niejakim Janem Kocem (pseud. »Stych Hans«) na czele.

Organizacja ta miała na celu oderwanie Ziem Zachodnich od Polski. Członkowie »Wehrwolfu« utrzymywali ścisły kontakt z podobną organizacją niemiecką na terenie Jeleniej Góry i Legnicy. Poza tym wydawali oni ulotki nawołujące ludność niemiecką do gromadzenia broni, urządzania sabotaży i ostrzeliwania transportów wojskowych.

Wszyscy członkowie wykrytej bandy niemieckiej posiadali karabiny, broń krótką i amunicję. Organizacja działała na terenie powiatu opolskiego i niemodlińskiego od grudnia 1945 r. aż do czasu aresztowania jej członków.

Niemieccy zbrodniarze, godzący w całość ziem polskich, odpowiadać będą przed Wojskowym Sądem w Katowicach. Rozprawa wyznaczona została na dzień 1 sierpnia rb.

Współpraca stref anglosaskich

LONDYN (BBC). Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd brytyjski zdecydował się przyjąć propozycję amerykańską w sprawie utworzenia całości gospodarczej ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej. W Stanach Zjednoczonych decyzję tę przyjęto z zadowoleniem, a sfery rządowe wyrażają jednocześnie nadzieję, że 2 inne mocarstwa, tj. ZSRR i Francja przyłączą się do tej zasady i przyjmą również propozycję amerykańską.

Jest to pierwszy krok na drodze do zmniejszenia obciążeń finansowych, które spadły na państwa okupujące, a jednocześnie zapoczątkowaniem ciężkiej sytuacji gospodarczej Niemiec rozdzielonych na 4 hermetycznie zamknięte strefy.

Kary śmierci domagają się
prokuratorzy radziecki i francuski

LONDYN (BBC). Na procesie w Norymberdze wygłosili mowy prokurator francuski Dubot i radziecki Rudienko.

Prokurator Dubot zażądał kary śmierci dla 21 oskarżonych, mówiąc o nich, że są to powtórne wcielenia Kramerów i innych katów obozów koncentracyjnych, którzy byli w rękach tych 21 tylko narzędziami wykonawczymi, a ponieśli już karę śmierci. Jakaż tedy kara może spotkać tych, którzy wydawali rozkazy?!

Prokurator radziecki oświadczył, że siedzący na ławie oskarżonych zbrodniarze są winni przelania każdej kropli krwi ludzkiej, która tak obficie płynęła w czasie wojny. Zakończenie przemówienia prokuratora Rudienko spodziewane jest jutro.

Żołnierze Andersa robotnikami w Kanadzie

LONDYN (SAP). Oferta Saint Laurent, ministra sprawiedliwości w Kanadzie, w wyniku której cztery tysiące polskich robotników (b. żołnierzy Andersa) ma być przyjętych do Kanady, spotkała się w Londynie z wielkim uznaniem. Oferta ta jest obecnie rozpatrywana przez ekspertów brytyjskich i polskich.

Wielkie zakłady chemiczne przekazane Czechom

LONDYN (SAP). Radio moskiewskie ogłosiło, że w wyniku rozmów radziecko-czeskich, Związek Radziecki postanowił ustąpić Czechosłowacji wielkie zakłady chemiczne »Stalin«. Zakłady te miały stać się własnością Związku Radzieckiego zgodnie z brzmieniem radziecko-czeskiej umowy o zdobyczach wojennych, ponieważ fabryka zbudowana została przez Niemców podczas wojny.

Konferencja węglowa w Bytomiu

BYTOM (SAP). Odbyła się tu konferencja naczelnych dyrektorów zjednoczeń przemysłu węglowego, na którą przybyli również bawiący na Śląsku przedstawiciele przemysłu francuskiego z wiceministrem przemysłu Le Coeur.

Przegląd prasy

Jeszcze jeden „izm"

„Ekspres Wieczorny" w nr. 66 omawia sprawę niejakiego Kazimierza Pindy z Wałbrzycha, który dopuścił się nadużycia władzy. „Ekspres Wieczorny" rozszerza tę kwestię na szersze zagadnienie, słusznie piętnując stosunkowo liczne przestępstwa dokonywane przez ludzi, których los przypadkowo rzucił na odpowiedzialne stanowiska, i którzy przez swe karygodne postępowanie wyrządzają naszemu państwu i społeczeństwu nieobliczalne szkody.

Pinda nie jest odosobniony w Wałbrzychu. Spotykamy pindystów i pindyzm w wielu innych miejscach. Wielu pindów, mających przekonanie, że piastują władzę, bo noszą pepeszę albo jakąś urzędową oznakę, nie zda je sobie sprawę z tego, że są sługami państwa i społeczeństwa, a nie jego panami. Takich pindystów trzeba najwymowniej nauczyć szacunku dla ludzi.

Objawy pindyzmu, to znaczy chamstwa, brutalności, nadużywania władzy we wszelkiej postaci należy trzebić z całą bezwzględnością jako pozostałości wojennego zdziczenia. Niech nasi czytelnicy zawiadamiają nas o każdym Pindzie, którego napotkają na swojej drodze bez względu na stanowisko, jakie zajmuje. Niestety, nie tylko ci mali, durni Pindowie w miasteczkach mają przewrócone w głowie, ale zdarzają się tacy i w stolicy. Trzeba wszystkich przeszkolić, można im wpoić przekonanie, w myśl starego przysłowia o nosie i tabakierze, że jednym z najważniejszych przykazań życia społecznego jest poszanowanie godności ludzkiej, że w demokratycznym państwie władza nie oznacza panowania, a służenie narodowi. Najbardziej nieokrzesanych, upartych i okazujących złą wolę Pindów trzeba po prostu surowo karać.

Bilans dorobku

Krak. Okręg „Społem" w minionym półtoraroczu

ZNACZENIE DZIAŁALNOŚCI „SPOŁEM"

Powstanie i rozwój „Społem" są z ruchem socjalistycznym ściśle związane. Słusznie też uważają masy robotnicze Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. za coś swojego, coś związanego z dążeniami i zagadnieniami bytu codziennego człowieka pracy. Tam przecież, w „Społem", centralizują się zakupy naszych spółdzielni spożywczych, tam odbywa się gromadzenie i rozdział wytworów rąk robotniczych i chłopskich, dochodzi do skutku wymiana między poszczególnymi gałęziami gospodarstwa społecznego.

Dlatego robotnicy nie biorą się na tanią propagandę przeciwników „Społem". Wiedzą, ile wysiłków kosztuje odbudowa kraju i wiedzą, że produkcja tak przemysłowa jak i rolna nie mogła po wojnie od razu osiągnąć poziomu pokrycia całego zapotrzebowania konsumentów. Więc niezbędną była reglamentacja cen artykułów podstawowych, i rozprowadzanie ich, podobnie jak i zbiórka świadczeń rzeczowych, musiały być powierzone „Społem". Było to wyrazem wielkiego zaufania młodego państwa demokratycznego do spółdzielczości! Że do wypełnienia tych zadań trzeba było przyjąć zaraz ogromną liczbę pracowników nie zawsze odpowiednich, że chwilowo właściwe zadania spółdzielcze musiały zejść na drugi plan, a Związek stał się poniekąd urzędową instytucją zbiorczo-rozdzielczą, to nie kwestionuje wartości tej pracy i nie umniejsza zasługi na ogół sprawnego wykonania zadania.

Obecnie zaś po zniesieniu świadczeń rzeczowych, „Społem" wchodzi na wolny rynek handlowy ze swą zasadą prowadzenia wymiany gospodarczej nie pod kątem widzenia zysku kapitalistycznego, lecz z wyłącznym celem zaspokajania potrzeb mas pracujących. I tu właściwa rola ruchu spółdzielczego: zorganizować rynek handlowy tak, by, nie usuwając uczciwego współzawodnictwa, poddać przedsiębiorczość prywatną interesowi społecznemu, a rozbijając wszelkie próby działań spekulacyjnych i odnowienia dyktatury giełd, doprowadzić, w ramach państwowego planu gospodarczego, do skoordynowania produkcji z konsumcją.

KALKULACJE I OBROTY.

Rozpatrując wyniki dotychczasowej działalności Związku „Społem" w województwie krakowskim, interesujemy się przede wszystkim sprawą marż zarobkowych, kosztów handlowych i nadwyżek. Widzimy bowiem ze sprawozdania za r. 1945, że Okręg zatrudniał 1798 pracowników, miał 10 Oddziałów powiatowych i składnic oraz okręgowe Oddziały branżowe w liczbie 6 (Rolniczy, Mleczarsko-Jajczarski, Produkcji, Spożywczy, Papierniczy, Włókienniczy), że wykonano trudne i wymagające wiele wysiłku zadanie odbioru ziemiopłodów kontyngentowych, rozprowadzania towarów przemysłowych dla wsi i przydziałów spożywczych w miastach. Lecz pytamy: ile to kosztowało, co „Społem" wzięło od społeczeństwa za tę pracę? Jakie osiągnęło nadwyżki, a zatem — jak wypada porównanie pracy Związku z działalnością przedsiębiorczości kapitalistycznej, na zysk obliczonej?

Otóż obroty Oddziałów powiatowych okręgu krakowskiego wynosiły łącznie zł. 333,612.037, w czym 18,4% stanowiły obroty reglamentowane, a 81,6% wolnorynkowe. Są to cyfry wartościowe; stosunek ilościowy jest odwrotny, a to wobec wielokrotnie wyższej ceny towarów komercyjnych od reglamentowanych. Koszty handlowe stanowiły łącznie kwotę zł. 25,166.538, a więc przeciętnie 7,5% od obrotu. W niektórych Oddziałach były one niższe, tak np. w Oddziele krakowskim koszty handlowe w r. 1945 nie przekraczały 4,9%. Np. robotnicy i kolejarze krakowscy zakupując w swych spółdzielniach towary, płacili przy zakupie dokonanym np. kwotę zł. 107,70 — zł. 4,90 na pokrycie kosztów handlowych „Społem". Ponieważ jednak kalkulacja (marża zarobkowa) „Społem" na terenie Oddziału krakowskiego wynosiła 7,7%, przeto nabywca towaru za kwotę zł. 107,70 wydatkował dla „Społem" ogółem zł. 7,70. Różnica między tą kwotą a wymienioną poprzednio (zł. 4,90 — koszty handlowe) stanowiła w znacznej części czystą nadwyżkę „Społem", wynoszącą w tym wypadku blisko zł. 2,80.

Zajrzyjmy do specyfikacji kosztów handlowych. W ogólnej sumie obrotów Oddziałów powiatowych „Społem" w okręgu krakowskim, wynoszącej zł. 333,612.837, pobory pracowników mieściły się kwotą zł. 13,486.982, stanowiły zatem 4% od obrotu. W samym zaś Oddziele krakowskim wynosiły tylko 2,9%, w tym przykładowym zakupie towaru na zł. 107,70, wydatek na pracowników, którzy sprowadzili towar od producenta, zmagazynowali, rozdzielili, objęli różnymi skomplikowanymi książkami i raportami dla władz (przy towarach reglamentowanych), wynosił tylko około 2,90 zł. Cyfra ta przeczy twierdzeniu wypowiadanemu przez ludzi nieprzychylnych Związkowi i spółdzielczości, jakoby duży aparat pracowniczy „Społem" był jakimś molochem objadającym społeczeństwo.

Pozostałą część kosztów handlowych stanowiły opłaty komornego biur i magazynów, podatki, ubezpieczenia, kredyty itp. Skrupulatne prowadzenie przez „Społem" księgowości daje możność władzom skarbowym opodatkowania całego obrotu przechodzącego przez tę instytucję, co z punktu widzenia interesu państwowego stanowi szczególnie dodatnią cechę Związku jako przedsiębiorstwa handlowego.

NADWYŻKI I INTERWENCJA

Oddział w Krakowie wygospodarował nadwyżkę czystą stanowiącą około 2,8% wartości towarów.

Co robi spółdzielczość z nadwyżkami? Winna częściowo dzielić je między członków, częściowo zaś odkładać, aby dojść przede wszystkim do własnego kapitału obrotowego, który w powojennym „Społem" jest nieduży. W minionym jednak okresie „Społem", prowadząc „nierentowne „akcje zlecone" i pracując na terenach zniszczonych i Ziemiach Odzyskanych (gdzie cały aparat spółdzielczy trzeba było od nowa budować), nie mogło osiągnąć nadwyżek w znacznej części swych placówek. Tak więc dodatni wynik pracy np. Oddziału w Krakowie musiał być zużyty na zasilenie innych Oddziałów i Okręgów.

Lecz te 2,8% nadwyżki, jakże mała to cyfra w porównaniu z zyskami przedsiębiorstw kapitalistycznych! — Doniosłe znaczenie ma praca spółdzielczości, zadawalającej się tak małymi nadwyżkami, które i tak w tej czy innej formie służą społeczeństwu — prowadzona na polu wymiany gospodarczej a po części i produkcji.

Trzeba wreszcie podnieść, że już w dotychczasowym okresie tzw. akcji zleconych, „Społem" prowadziło pewną interwencyjną działalność wolnorynkową. Były to akcje jak: skup zboża z województw zachodnich, co wywołało tendencję zniżkową na tutejszych rynkach, — systematyczna podaż soli i zapałek, która doprowadziła do obniżki cen tych artykułów, — kilkakrotne przełamywanie spekulacyjnych zwyżek cen cukru, — skup i konserwacja jaj w porze letniej, oraz zasilanie nimi rynku w zimie, bez czego ceny ich w miesiącach zimowych osiągały by wysokość niedostępną.

Nie ulega wątpliwości, że choć akcje wolnorynkowe „Społem" w dotychczasowym okresie stanowiły tylko część tego, do czego spółdzielczość jest powołana i co będzie robić w przyszłości, to i tak na dotychczasowych jej osiągnięciach zyskał świat pracy olbrzymie kwoty, wydarte z rąk elementom, które wymianę gospodarczą traktują tylko jako sposobność do gromadzenia nieograniczonych zysków (t. m.).

Zwolennicy trzeciej wojny

W przepełnionej sali Miejskiej Rady Narodowej odbył się w dniu 26 b. m. pod powyższym tytułem odczyt radcy Ambasady Polskiej w Londynie — Krzysztofa Radziwiłła.

Słowo wstępne wygłosił krótko prof. Adam Krzyżanowski.

Następnie zabrał głos prelegent. Odbudowująca się Polska potrzebuje swej inteligencji, która niejednokrotnie marnuje swój czas zagranicą na jałowe spory i walkę o wpływy, ze szkodą dla naszej Ojczyzny.

Prelegent starał się obiektywnie naświetlić zarówno światową konstelację polityczną, jak i stosunki i nastroje w kołach polskiej emigracji. Nie pominął przy tym i materiału anegdotycznego zaczerpniętego z literatury, prasy i teatru w Anglii, co niewątpliwie przyczyniło się do ożywienia prelekcji.

Kwintesencją blisko półtoragodzinnego odczytu było stwierdzenie, że wywołanie nowej wojny światowej leżałoby wyłącznie w interesie pobitych mocarstw: Niemiec i Japonii. Jeśli więc są jeszcze Polacy, którzy tą drogą pragnęliby uzyskać poprawę położenia Polski, to są oni na błędnej drodze i znajdują się w jednym obozie z Niemcami.

Radca Radziwiłł, od najmłodszych lat zorientowany zdecydowanie demokratycznie, pogłębił niewątpliwie swój światopogląd w okresie przebywania w niemieckich obozach koncentracyjnych. Nie jest on krasomówcą, — niemniej ze względu na temat odczytu jak również sposób jego ujęcia — słuchało się z niesłabnącym zainteresowaniem.

(L. Drozd)

Życie związkowe

Praca przyjemna

Psychologowie zajmujący się badaniem pracy robotników, coraz częściej zwracają uwagę nietylko na fizyczne wyczerpanie robotnika przy pracy, na jego zmęczenie spowodowane wysiłkiem, lecz również i na jego znużenie psychiczne. Wydajność pracy robotnika stanowiąca tak podstawowy czynnik w całym gospodarstwie narodowym, uzależniona jest zarówno od biologicznej sytuacji i od jego nastroju w czasie pracy.

Psychologowie wysuwają więc postulat pracy przyjemnej zajmującej. Lecz od jakich zależy to warunków, ażeby praca nie powodowała psychicznego znużenia, nudy i smutku, objawów często dających się zaobserwować wśród pracowników.

Opierając się na badaniach wybitnych psychologów pracy, jak Feree, Scott, uczony polski dr J. Zieliński, autor podstawowej pracy „o higienie pracy" (Wydawnictwo Instytutu gospodarstwa społecznego w Warszawie) ustalił następujące warunki, którym powinna odpowiadać praca, żeby mogła być zajmująca dla pracującego:

1) Nie może być przez dłuższy czas jednostajna, monotonna, powinna się zmieniać.

2) Winien istnieć w pełni wolny wybór zatrudnienia,

3) Praca powinna być w granicach możliwości czysta,

4) Środowisko pracy, całość otoczenia pracującego, powinno być przyjemne.

Każdy z tych punktów wymaga dokładniejszego omówienia i zilustrowania odpowiedzi przykładami. W następujących kolejno artykułach wstępnych do działu „Życie Związkowe", zajmiemy się analizą poszczególnych punktów wysuniętego przez Zielińskiego programu pracy przyjemnej. Tu pragnę tylko zaznaczyć, że jeśli chodzi o punkt pierwszy (zmiana pracy) jest duża rozbieżność w poglądach na tę sprawę wśród różnych badaczy. Filozof amerykański W. James już prawie pół wieku temu zaznaczył w swoich „Zasadach psychologii", że praca może być przyjemna tylko pod warunkiem jej zmiany. Uzasadniał to tym, że uwaga pracującego nie może być długo natężona, jeśli przedmiot uwagi nie zmienia się. James ostro krytykował amerykański system pracy, ciągły pośpiech, wieczny brak czasu. Również francuski uczony Tarde wybitny socjolog, twierdzi w swej „Psychologii ekonomicznej", że dla robotnika praca jednostajna, automatyczna jest zbyt uciążliwa.

Inaczej patrzy jednak na tę sprawę inny badacz tego zagadnienia, Francuz H. Dubreuil. Wywody Dubreuila są tym bardziej znamienne, że przecież robotnik metalowy, który jako wybitny działacz francuskiego ruchu zawodowego prowadził badania w warsztatach pracy sam pracując w różnych gałęziach przemysłu metalowego. Pracował nietylko we Francji lecz i w Ameryce, dokąd wyjechał jako zwykły emigrant dla poznania warunków pracy tamtejszego robotnika. Książki Dubreuila tchną innym duchem, niż dzieła naukowe, oparte tylko na doświadczeniach w laboratoriach psychologicznych. Książki te pisane prostym językiem tego niezwykle utalentowanego samouka — robotnika wywołały w swoim czasie wielkie echo i dziś jeszcze, po kilkunastu latach, stanowią cenne źródło wiedzy o pracy, a szczególnie o warunkach pracy przyjemnej.

(Artur Bardach)

PRZYGOTOWANIE DO NOWYCH UMÓW ZBIOROWYCH W PRZEMYŚLE METALOWYM.

W Centralnym Związku Zawodowym Metalowców (CZZM), zrzeszających ponad 170.000 robotników metalowych, są w pełnym toku prace nad nowymi układami zbiorowymi. Jest nadzieja, że prace przygotowawcze będą w sierpniu ukończone i wtedy zwołany zostanie Zjazd Ogólnokrajowy dla przedyskutowania projektów układów i nastąpi podpisanie nowych układów z poszczególnymi stronami, a mianowicie Centralnym Zarządem Przemysłu Hutniczego, Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego, Energetycznego, Zbrojeniowego itp.

Jakie osiągnięcie w zakresie polepszenia warunków pracy i płacy dały poprzednie układy? Wylicza je kolejno „Metalowiec" w numerze z czerwca b. r. (Rok II nr 7): jednomiesięczny urlop, jednomiesięczna odprawa w razie śmierci robotnika, ubrania ochronne, wczasy robotnicze (przyczym przemysł płaci za pracownika 35%, wydział wczasów KCZZ 35% kosztów utrzymania a pozatym wyjeżdżający otrzymuje bezpłatny przejazd do uzdrowiska), wreszcie jako ostatni numer zdobyczy: deputat węglowy.

PRACA ROBOTNICZA W OKRESIE OKUPACJI

Instytut Zachodni w Poznaniu ogłosił ankietę na temat warunków pracy robotniczej w czasie okupacji. Ankieta zawiera cały szereg pytań, na które należy odpowiedzieć szczerze i dokładnie. Instytut Zachodni zaangażował specjalistów, którzy opracują dodatkowo materiały dostarczone przez ankietę, a Instytut wyda je w osobnym wydawnictwie. Pierwsza nagroda wynosi 10.000 zł., druga 5.000 zł., pozatym jest 16 nagród mniejszych na sumę 25.000.

Ankieta dotyczy narazie tylko Okręgu w Katowicach (OKZZ w Katowicach, ul. Dworcowa 9), gdzie są do nabycia formularze ankiety.

Sensacje na marginesie

Tajemnica dotychczas niewyjaśniona

Tajemnica zagadkowych pocisków rakietowych, które spadły ostatnio na terenie Norwegii i Szwecji coraz bardziej niepokoi opinię publiczną. Niedawny wybuch dwóch pocisków w okolicach jeziora Borgen (60 klm. na północ od Oslo) spowodował, jak się okazuje, szkody znacznie większe, niż pierwotnie obliczano.

Naczelne Dowództwo Wojskowe w Norwegii wystosowało apel do wszystkich świadków spadku bomb rakietowych na terenie Norwegii. Ktokolwiek widział spadające pociski winien natychmiast zakomunikować swe spostrzeżenia najbliższemu posterunkowi wojskowemu.

Po pierwszych wybuchach w jeziorze Borgen przypuszczano, iż pozostają one w związku z ćwiczeniami lotnictwa norweskiego, które w tym czasie przeprowadzało doświadczenia z nową sygnalizacją świetlną. Jednak po zakończeniu ćwiczeń zaobserwowano nowe przeloty bomb rakietowych nad Norwegią. Obserwacje te zbiegły się z komunikatami z Genewy, donoszącymi o przelocie bomb rakietowych nad doliną Rodanu.

Szwedzkie Ministerstwo Obrony również wydało komunikat donoszący, iż szczątki rozerwanych pocisków znalezione na terenie Szwecji nie są pochodzenia meteorycznego, jak donosiła prasa. Komunikat nie ustala jednak bliżej pochodzenia tych odłamków.

Stacje obserwacyjne fińskie w ostatnim tygodniu zaobserwowały tajemnicze smugi świetlne przesuwające się po niebie w porze nocnej. Smugi te jak donosi prasa, fachowcy uważają za ślad pocisków lecących na bardzo znacznych wysokościach.

repertuar KIN Krakowskich

„Scala" — „Wanda" film pt. **CICHE WESELE.**

„Uciecha" — film pt. **KRÓL BROADWAY'U.**

„Wolność" — film pt. **ZA SIEDMIOMA GÓRAMI.**

„Świt" — film pt. **BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY.**

„Warszawa" — film pt. **POWRÓT.**

„Apollo" — „Sztuka" film pt. **KAPITAN BENOIT.**

„Gdańsk" film pt. **ZNACHOR.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem kina „Wanda", „Apollo" i „Uciecha", które to kina grają o godz. 16, 18 i 20.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Turystyka robotnicza

Nowoutworzona Sekcja Turystyczna RKS Związkowiec przyjmuje wpisy na członków Sekcji i do Pol. Tow. Tatrzańskiego (z 50% zniżką) codziennie od 11—7 wieczór w lokalu Biblioteki OKZZ, Rynek 34, ofic. I. piętro ob. Górska. Legitymacje Pol. Tow. Tatrzańskiego dają członkom prawo do poruszania się w pasie granicznym.

Sekcja ma w programie wycieczki tatrzańskie i kursy wspinaczkowe, przy zgłoszeniu się grup od 10 osób. Młodzież robotnicza winna zapisywać się masowo do nowo otwartej Sekcji.

Pamiętaj o funduszu prasowym

dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Cień"** sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemiego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta **„Król włóczęgów"** komedia amerykańska.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 **„Zbyt liczna rodzinka"** komedia w 4 aktach Birabeau.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Nitouche"**

„Codziennie o 5-tej". komedia Hennequina i Vebera

Radio

na dzień 31 lipca 1946 r. (środa).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. — 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka 8.20 Informacje ogólno polskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Soliści wokalni (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Arie i pieśni w wyk. Aleksandry Rudnickiej. 12.55 „5 minut poezji". — 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". — 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich. — 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 „O trzech braciach" opowiad. Konarskiego. 14.10 Muzyka. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki czeskiej z płyt. 15.00 Audycja „Wieś słucha". 15.50 Problemy dnia. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 IV audycja z cyklu „Instrumenty muzyczne" w oprac. Mieczysława Drobnera. 16.56 Portrety pisarzy „Tadeusz Miciński" pogadanka Piechala. 17.10 Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera z udziałem Konstantego Wrzesińskiego (baryton), Haliny Wojciechowskiej (skrzypce) i Tadeusza Polańskiego (akompaniament). 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Pogadanka sportowa. 18.30 Utwory włosko-hiszpańskie na altówkę w wyk. Mieczysława Szaleckiego. Przy fortepianie Janina Szalecka. — 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Heleny Ostasowej. Komentarz słowny z okazji 50-lecia pracy muzycznej w oprac. Heleny Zbińskiej-Ruszkowskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Arie i pieśni w wyk. Tomasza Dąbrowskiego. 20.45 „Bajka, fraszka, satyra" audycja słowno-muzyczna. — 21.00 Transmisja z Warszawy. 21.15 Muzyka wieczorna. 21.35 Rozmowy literackie. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. — 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

Kolonia R. T. P. D.

Półkolonia, zorganizowana w Białym Prądniku dla dzieci robotniczych, o której pisaliśmy w nrze 168 „Naprzodu", powstała i jest prowadzona w ramach ogólnej akcji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wyjazd na kolonie

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział w Krakowie ul. Podzamcze 10 donosi, że wyjazd dzieci na kolonie wakacyjne II-turnus na sierpień nastąpi 3 VIII Zbiórka dzieci przy ul. Podzamcze 10 o godz. 10 rano.

Każda wygrana krzepi, Choć milion najlepiej.

Wielu graczy gra na loterii dla miliona. Innych cieszy każdy uśmiech Fortuny i każda wygrana. Plan gry IV-tej klasy 47-mej loterii klasowej uwzględnia nastawienie jednych i drugich i przewiduje następujące wygrane: milion, pół miliona, 14 po 100.000, 28 po 50.000, 90 po 20.000 200 po 10.000 itd. łącznie zaś 30.000 wygranych na sumę 47 560.000 złotych.

Obecnie najpilniejszą rzeczą jest zaopatrzyć się w los bo ciągnienie rozpoczyna się już 6-go sierpnia.

Odkryte zabytki

Jeszcze w ciągu tego roku zost ną doprowadzone do końca badania odkrywcze w klasztorze na Gródku nad bramą oraz reszlkami murów Krakowa obronnego z w. XIII. Badania prowadzi inż. architekt Świszczowski.

Na Wawelu odkryto w kaplicy Batorego (która jest jedynym obiektem na Wawelu uszkodzonym wojną) cenne freski, pochodzące z XVI wieku. Freski te zachowały się pod warstwą tynków, nakładanych na nie w późniejszych czasach.

W najbliższym czasie konserwatorzy krakowscy przystąpią do odnawiania w klasztorze tynieckim fresków, pochodzących z XIV wieku. — Freski te, jako też stara kaplica romańska pochodząca z XI do XII wieku, zawdzięcza swe odkrycie prof. Szyszko-Bohuszowi.

Przy okazji remontu kościoła św. Katarzyny odkryto niesłychanie ciekawe freski pochodzące z wieku XV-tego.

W Mogile w klasztorze Cystersów dobiegają do kresu prace konserwatorskie przy mensie ołtarza, pochodzącego z wieku XIII-go. (a)

Przestępczy milicjanci przed sądem

(PAP). W krakowskim domu kultury milicjanta odbyła się rozprawa pokazowa przed rejonowym sądem wojskowym przeciwko milicjantom: Józefowi Drapichowi, Zbigniewowi Turczy i Jerzemu Trynadowi.

Oskarżeni przeprowadzili na podstawie sfałszowanego zaświadczenia, rewizję w mieszkaniu prywatnym, skąd zabrali nieprawnie 1.036 gr. złota w sztabkach. Złoto to następnie sprzedali, dzieląc się uzyskaną sumą.

W wyniku rozprawy przestępcy winni zbrodniczego nadużycia władzy skazani zostali na wieloletnie więzienie. Rozprawie tej przysłuchiwało się kilkuset milicjantów krakowskich.

NOWOŚĆ!



Cena 250·— zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Z życia PPS PARTII

W NOWYM BRZESKU.

W dniu 28-go b. m. w Brzesku Nowym (pow. miechowskiego) miejscowy Komitet PPS urządził wiec organizacyjny, na którym przemawiali tow. tow. Kubicki, II sekrt. WK i tow. Paluch Leon (II sekret. Pow. Kom. PPS w Miechowie) oraz bezpartyjny ob. Grym.

Tow. Kubicki poruszył sprawy polityczno-gospodarcze, oraz nakreślił dzisiejsze wytyczne PPS, następnie tow. Paluch poruszył sprawy organizacyjne, oświadczając, że Polska Partia Socjalistyczna jest partią o pięknej tradycji. Ob. Grym w swoim przemówieniu zgłosił swój akces do PPS, zachęcając też innych do wstąpienia w szeregi Partii. W dalszej dyskusji obywatele miejscowi wyrazili zadowolenie z przebiegu wiecu.

W tym samy dniu w Igołomii odbył się również wiec informacyjny.

WIECE.

Dnia 11 sierpnia o godz. 10 odbędzie się w Miechowie Pow. Zjazd delegatów PPS. Między innymi na program złoży się wybór zarządu pow. oraz sprawy terenowe, m. in. zagadnienie współpracy z PPR.

Ze względu na ważność obrad, prosimy o liczne stawienie się delegatów.

4 sierpnia o godz. 12 odbędzie się w Wawrzeńczycach, wiec PPS, na którym przemawiać będą towarzysze z WK i Kom. Pow.

Duńczycy dożywiają polskie dzieci

W m. Stopnicy w dawnym klasztorze mieści się siedziba organizacji pod nazwą »Duńscy Miłośnicy Pokoju«. Organizacja ta, na czele której stoi p. Torsten Noervig, postawiła sobie za zadanie dożywianie dzieci w powiecie Stopnickim, który należy do najbardziej zniszczonych powiatów w Polsce. Powiat ten znajduje się na terenie słynnego przyczółka mostowego utworzonego nad brzegiem Wisły, który przez szereg miesięcy był terenem gwałtownych walk między ustępującą armią niemiecką i następującą od wschodu armią radziecką. Ludność tego powiatu żyje w skrajnej nędzy, znaczna bowiem część terenów jest jeszcze zaminowana, a większość budynków gospodarskich leży w gruzach.

Sytuacja aprowizacyjna ludności tego powiatu jest więc bardzo ciężka, dlatego też z całym uznaniem i wdzięcznością powitać należy inicjatywę »Duńskich przyjaciół pokoju«, którzy wydają codziennie około 3.000 obiadów dla dzieci od 3—15 lat w m. Stopnicy i okolicznych wsi. Należy stwierdzić, że organizacja ta sprowadza wszystkie potrzebne artykuły spożywcze na własny koszt ze swego kraju i utrzymuje w Stopnicy własny personel, składający się z 10 osób.

Akcja dożywiania dzieci w powiecie Stopnickim jest obliczona na 6 miesięcy.

Zuchwały napad rabunkowy

Onegdaj na najruchliwszej ulicy Katowic, 3 Maja, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na jubilerski sklep Spigelmana. Uzbrojeni bandyci, w liczbie 5-ciu, sterroryzowali właściciela sklepu, personel pomocniczy oraz klientów, po czym kompletnie obrabowali sklep. Nie zatrzymani przez nikogo, bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Władze bezpieczeństwa wszczęły natychmiast energiczny pościg. Wartość zrabowanej biżuterii i przedmiotów jubilerskich, według pobieżnych obliczeń, sięga kilku milionów złotych.

Widokówki będą podlegać kontroli

Celem podniesienia poziomu artystycznego widokówek i kartek — wszelkie nowe wydawnictwa tych rzeczy podlegają kontroli Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. A zatym projekt przeznaczony do druku musi być zaopatrzony w pieczątkę Wydziału Kultury i Sztuki, aby mógł zostać zrealizowany.

Kotrola ta napotyka jeszcze na duże trudności ze względu na to, że inne części kraju nie przeprowadzają dotychczas tego rodzaju oceny wartościowującej. Aby sprawę tą doprowadzić do końca czynniki kompetentne opracowują obecnie odpowiednią ustawę, która dowolność wydawnictw kartkowych ujmie w normy. (a)

Z rynku mącznego

Ceny mąki wykazują obecnie tendencję zniżkową. Wynika to z porównania cen hurtowych tego artykułu w pierwszej i drugiej dekadzie lipca:

	Cena hurtowa za 100 kg od 1—10/VII 46	od 10—20/VII 46
Mąka żytnia 80%	2000—2400 zł.	1900—2100 zł.
Mąka pszenna 70%	4300—4800 zł.	3800—4000 zł.

Wobec tego, iż zboże z nowego zbioru jest obecnie dopiero wożone do stodół, nastanie pory żniwnej nie mogło wpłynąć na zniżkę, a przeciwnie wyczerpywanie się zapasów powinno było podwyższyć cenę. Stało się jednak odwrotnie dzięki temu, że „Społem" rzuciło na rynek w wymienionym okresie poważną partię nisko skalkulowanej mąki wolnorynkowej.

Oddziały powiatowe „Społem" rozprowadziły w lipcu b. r. następujące ilości mąki pszennej 70% w tonach: Kraków 216, Nowy Sącz 16, Wadowice 17.5. Brzesko 15, Limanowa 15, Olkusz 5, Tarnów 30, Żywiec 30, Myślenice 8.5, Nowy Targ 60, Zakopane 45, Chrzanów 45, Biała Kr. 45, Bochnia 15. Razem 563 ton.

Rezultat opisanej akcji „Społem" jest przykładem na to, jakie znaczenie ma służba interwencyjna spółdzielczości dla ukształtowania się cen artykułów.

Kandydaci na instruktorów spółdzielczych zgłaszajcie się

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie — urządza 3-ch miesięczny kurs dla powiatowych instruktorów spółdzielczych i organizacyjnych.

Zadaniem instruktora spółdzielczego będzie zorganizowanie spółdzielni chłopskich, współpraca z ... oraz kotrola ich działalności. Na kursie będą wykładane przedmioty z zakresu księgowości, ekonomii, spółdzielczości, wstępnych wiadomości o prawie i t. p. Wymagane średnie wykształcenie — zaś przed rozpoczęciem kursu kandydaci będą poddani egzaminowi wstępnemu. Nauka, utrzymanie i pomieszczenie bezpłatne. Po złożeniu egzaminu absolwent kursu otrzymuje posadę w jednym z powiatów województwa krakowskiego. Zgłoszenia na kurs, który rozpoczyna się 1 sierpnia br. zaopiniowane przez Pow. Zw. Sp. Chł. należy kierować do Woj. Zarządu Zw. Sam. Chł. w Krakowie. Ilość miejsc ograniczona (a)

Jubileuszowe znaczki

Do sprzedaży został wprowadzony nowy znaczek okolicznościowy wartości 3 zł, od dn. 22. VII do 22. VIII. Znaczek został wydany z okazji 2-giej rocznicy utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (22. lipiec 44 r.). Rysunek znaczka przedstawia pośrodku podobiznę Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta, z prawej strony — podobiznę Prezesa Rady Ministrów ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego i z lewej strony marszałka Żymierskiego. Podobiznę Prezydenta Krajowej Rady Narodowej otacza częściowo ornament dekoracyjny, a ponadto z prawej strony znajduje się stylizowany obraz Orła Białego. U dołu rysunku jest napis »Poczta Polska«, a w dolnych narożach wartość znaczka 3 zł. Znaczek jest koloru fioletowego. Wymianę znaczka przeprowadzą urzędy pocztowe do dnia 22 sierpnia br.

ZEBRANIE PRACOW. SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W MYŚLENICACH

Dnia 14 br. odbyło się Walne Zgromadzenie tutejszego Oddziału, na którym delegat Okręgu tow. Piątek (Kraków) wygłosił treściwe przemówienie dotyczące Związków Zawodowych.

Starosta miejscowy Ob. Żak, Prezes Państwowej Rady Narodowej Ob. Garcarczyk i imieniem pracowników państwowych Ob. Gróchal, wygłosili przemówienie na tematy aktualne.

Sprawozdanie Zarządu złożył Ob. Pindela.

Po dyskusji wybrano do Zarządu Związku: Pająka Jana, Domagałę Czesława, Lekkiego Karola, dr Ertlową Emilię, Koniecznego Stanisława, Pindelę Edwarda.

Poza tym wybrano: Komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

Czytajcie i rozpowszechniajcie ***„NAPRZOD"***

Konferencja w O. K. Z. Z.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, Wydział Kultury i Oświaty zwołuje na dzień 1. VIII 1946 r. we czwartek o godz. 10 rano w sali konferencyjnej OKZZ, I. p. konferencję Przewodniczących (względnie sekretarzy) Rad Zakładowych i kierowników świetlic.

W konferencji weźmie udział delegat KCZZ.

Ze względu na ważność obrad i by nie dopuścić do niepotrzebnej straty i przerwy w pracy, zobowiązujemy delegatów do punktualnego stawienia się.

Za wysłanie na konferencję delegatów są odpowiedzialni Przewodniczący Związków Zawodowych.

Jnicjatywa kulturalna Krakowa

Swego czasu podaliśmy krótką wzmiankę o kursach, kształcących konsumentów sztuki, kursach, które prócz obszernej teorii obejmują również ćwiczenia rysunkowe.

Obecnie odbywa się w ognisku kultury plastycznej przy Łobzowskiej 3 wakacyjny kurs rysunku i malarstwa oraz kurs pod nazwą „Poznajmy Kraków".

Otóż tego rodzaju inicjatywa, którą Kraków zawdzięcza prof. Szeybalowi — została zaakceptowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — program zaś jej zatwierdzony jako wzór na zakładanie tego rodzaju kursów w innych częściach kraju.

Sprawa szkolnictwa artyst. w reorganizacji

Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie otrzymuje 3-letni program nauki — po którym uczniowie stoją się normalnymi absolwentami szkoły średniej. Nauka w liceum obejmuje przedmioty humanistyczne z wprowadzeniem rysunku i plastyki jako przedmiotów o specjalnie szeroko zakrojonym programie.

Natomiast Instytut Sztuk Plastycznych, mieszczący się przy ul. Krowoderskiej został przemianowany na 4-letnią Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, do której przyjmuje się kandydatów z maturą.

Nowe znacki pocztowe

Z okazji święta morza wprowadza się do sprzedaży i obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 3 zł. + 7 zł. dopłaty na rzecz Ligi Morskiej. Przedstawia ona mapkę polskiego wybrzeża. U góry napis: »Święto morza 1946«, — w środku napis »Polska«. Kolor znaczka ciemno niebieski.

Liczba pracowników poczty wzrasta

Stan personelu przedsiębiorstwa »Poczta Polska, Telegraf i Telefon« — na dzień 30. VI. br. wynosi ogółem 45.293 osób. W porównaniu z miesiącem ubiegłym stan personelu zwiększył się o 1832 pracowników, z czego na tereny Ziem Odzyskanych przypada 391 osób.

Sport w Związku Radzieckim

Sportem w ZSRR zajmują się dziesiątki milionów ludzi. Rząd radziecki przypisuje wielkie znaczenie wychowaniu fizycznemu młodzieży i udziela dużego poparcia rozwojowi sportu. Świadczą o tym następujące cyfry: W okresie od 1921 r. do 1941 r. zbudowano w ZSRR 600 stadionów, urządzono 1400 boisk sportowych, 6000 stacji narciarskich i 500 stacji wodnych.

Sport w ZSRR jest wyjątkowo masowy. Świadczy o tym chociażby ta okoliczność, że w czasie wojny, to jest od 1941 do 1945 r. w masowych zawodach, zimowych i letnich, brało udział ponad 60 milionów ludzi.

W czasie wojny kluby sportowe okazały dużą pomoc Armii Czerwonej. Przygotowały one 5.250.000 narciarzy i nauczyły sztuki strzelania 1.665.000 ludzi.

Masowość sportu nie przeszkadza jednak bynajmniej radzieckim sportowcom osiągnąć pięknych wyników indywidualnych. Tak więc, asy radzieckiego sportu w r. 1945 osiągnęły 123 rekordy ZSRR, przyczem 10 spośród nich przewyższa oficjalne rekordy światowe.

Szczególnie rozwinięty jest sport pośród kobiet. We wrześniu 1945 Lidia Anokina pobiła rekord światowy w rzucie oszczepem. Miesiąc później sportsmenka Tatiana Sewriukowa pobiła rekord światowy w rzucie kulą.

Wspaniałe rezultaty ma do zanotowania radziecki sport w dziedzinie podnoszenia ciężarów. 27 rekordów światowych na ogólną ilość za rejestrowanych 35, przynależy sportowcom radzieckim.

Radzieccy futboliści występowali w 1945 r. w Anglii, Bułgarii, Jugosławii i Rumunii. Bilans bramek wszystkich 15 spotkań wyniósł 68:25, na korzyść ZSRR. Należy podkreślić, że futboliści radzieccy nie przegrali ani jednego spotkania.

O doskonałej kondycji i wspaniałej tężyźnie fizycznej radzieckich sportsmenów mieliśmy okazję się przekonać oglądając na filmie piękną defiladę sportowców ZSRR, która odbyła się latem 1945 r. w Moskwie.

Otwarcie Sanatorium dla dzieci robotnicz. w Rabce

W niedzielę dnia 28 bm. otwarto w Rabce sanatorium dla dzieci robotników »Pierwszej Fabryki Skór Chromowych«. Piękny pensjonat »Belle-Vue«, położony w lesie przy kaplicy zdrojowej, wydzierżawiła załoga fabryki dla swych dzieci.

Inicjatywę dał dyr. tow. Bartik, wielki przyjaciel dzieci, a robotnicy prócz składek miesięcznych, dodali pracę. I tak w sześć tygodni z gruzów, gdyż willa była bardzo zniszczona, powstał śliczny ośrodek dla dzieci, które pod opieką swych miłych, dobrych przełożonych, ob. Jakubikowej i Nowakowej Marii, czują się wyśmienicie.

Obecnie już korzysta z wakacji 10 matek z niemowlętami i 110 dzieci robotniczych, nie tylko z Fabryki Skór Chromowych, lecz również ze wszystkich fabryk należących do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego.

W uroczystości otwarcia i przekazania sanatorium Zjednoczeniu Przemysłu Skórz. wzięli udział: tow. prezydent Wolas wraz z małżonką, przedstawiciele Zjedn. Przem. Skórz. w osobach prezesa Marka, mag. Rudzińskiego, dyr. Szarpaka, dyr. fabryki »Fortuna« ob. Dobrski z małżonką, ob. Bogdanowiczowa, Nacz. Wydz. Opieki nad Dzieckiem tow. H. Ciepielowa, tow. Schmidt, przedstawiciele załóg i rad zakładowych z »Fabryki Skór Chromowych«, z »Fortuny« i »Polskich Zakładów Garbarskich«.

Tow. dyr. Bartik jako gospodarz, powitał licznie zebranych gości. Całe jego przemówienie nacechowane było wielką miłością i troską o potrzeby naszych najmniejszych obywateli. Opisał zapał i zrozumienie, z jakim się spotkał wśród robotników, gdy kilka tygodni temu podsunął im myśl utworzenia własnego domu dla dzieci. Następnie przekazał sanatorium Zjednoczeniu Przem. Skórz.

Po produkcjach dziecięcych, a mianowicie odśpiewaniu kilku pieśni i odtańczeniu krakowiaka, w bardzo pomysłowych strojach, uszytych z kolorowej bibuły, ob. prezes Marek przejął im. Zjednoczenia dom, podkreślając zasługę tow. Bartika, który nietylko zorganizował wzorowy ośrodek, lecz umiał podbić serduszka dzieci. Doskonałym wyrazem tego faktu jest popularna nazwa »Wujaszka«, jaką go dzieci darzą. — Nazwa ta, to honorowy dyplom człowieka, który dobrocią pełną zrozumienia potrafił trafić do tych prostych, otwartych szeroko na głos przyjaźni umysłów dziecięcych.

Prezydent Wolas w krótkich, serdecznych słowach wyraził uznanie, dla tak dobrze pojętej inicjatywy prywatnej. Tow. H. Ciepielowa imieniem PPS, oraz imieniem matek podziękowała dyr. tow. Bartikowi, zaznaczając, że partia może być dumna, iż pośród niej znajdują się ludzie o pokroju tow. Bartika.

Po wspólnym posiłku uszczęśliwione dzieci, oprowadzały swych najbliższych, oraz gości po lesie otaczającym willę. Na wszystkich twarzyczkach widać było upojenie, że mogą w tym pięknym dniu lipcowym przebywać tak swobodnie wśród drzew, łąk i słońca. Napewno wrócą do domów silniejsze i zdrowsze po kilku tygodniach spędzonych na dobrym rabczańskim powietrzu.

(OD)

KOMUNIKAT.

Sekcja Kobiet PPS uruchamia w pierwszych dniach sierpnia kursy kroju i szycia, modniarstwa, fotografiki po nader przystępnych cenach.

Wpisy przyjmuje codziennie referat Kobiecy pokój nr. 20 od godziny 9-tej do 3-ej.

Ceny bardzo przystępne.

Dochodzenie w sprawie darów amerykańskich

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, iż w związku z ukazaniem się w „Gazecie Ludowej" w dniu 26 bm artykułów: „Zamiast darów amerykańskich — łachmany"" i „Co musi zadziwić" zarządzone zostało zbadanie istoty poczynionych zarzutów w celu udzielenia opinii publicznej niezbędnych wyjaśnień.

Datowniki okolicznościowe Swięta Morza

W związku ze Świętem Morza w dniach 28 i 29 lipca urzędy pocztowe Gdańsk 2 i Gdynia 1 będą stemplowały przesyłki listowe wykonanymi specjalnie datownikami okolicznościowymi.

Filateliści warszawscy, pragnący mieć odciski datowników okolicznościowych, winni pocztówkę lub kopertę opłaconą należycie znaczkami pocztowymi przesłać w drugiej kopercie, zaadresowanej do urzędów pocztowych w Gdańsku 2 lub Gdynia 1. — Urzędy pocztowe, po ostemplowaniu datownikami, — przekażą przesyłkę pod wskazanym adresem.

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA NA WYBRZEŻU.

Otwarcie W. S. P. — to zapewnienie nauczycielstwu szkół powszechnych wyższego wykształcenia. Trzyletnie studia w nowo utworzonej uczelni obejmą zarówno specjalizację naukową z zakresu przedmiotów humanistycznych, geograficzno-przyrodniczych i fizyko-matematycznych, jak i gruntowne przygotowanie pedagogiczne.

Wyższe klasy podstawowej szkoły ośmioklasowej oczekują na odpowiednio przygotowanych nauczycieli.

W. S. P. ma ich dostarczyć. Jest warsztatem twórczej pracy naukowej i pedagogicznej, daje słuchaczom pełne kwalifikacje zawodowe i możność owocnej pracy dla społeczeństwa.

Wszyscy ci, którzy pragną na Polskim Wybrzeżu szerzyć oświatę i kulturę ojczystą znajdą w W. S. P. w Gdańsku — Oliwie odpowiednie warunki. Kandydatom zapewniono mieszkanie w przepięknie położonym internacie, utrzymanie i stypendia.

Zgłoszenia absolwentów liceów, lub szkół równorzędnych przyjmuje sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku-Oliwie, ul. Polanki 130. Telefon Nr. 52618.

Wykłady rozpoczynają się 1 października 1946 r.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 16 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedziele i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Tel. 509-85. M—18183